

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Nadzieja Surowiec
Sędziowie	SSA Andrzej Czapka SSA Leszek Kulik (spr.)
Protokolant	Agnieszka Rezanow-Stöcker

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku – Anny Malczyk

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2015 r.

sprawy **M. P. (1)**

oskarżonego z art. 156 § 3 k.k. w zw. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 9 stycznia 2015 r. sygn. akt III K 109/14

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjmuje, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu M. S..

II. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

III. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. U. Z. kwotę 738 złotych, w tym kwotę 138 złotych należnego podatku VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu za postępowanie odwoławcze.

IV. Zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie przed sądem drugiej instancji.

UZASADNIENIE

M. P. (1) został oskarżony o to, że w dniu 20 sierpnia 2012 r. około godziny 20.00 - 23.00 w miejscowości K. gm. M. rejonu (...) na posesji nr (...) spowodował u M. S. ciężki uszczerbek na zdrowiu w ten sposób, że wielokrotnie kopał ją oraz uderzał rękami i drewnianym kijem po całym ciele, wskutek czego pokrzywdzona doznała obrażeń w postaci: ran tłuczonych twarzy w okolicy czołowo – skroniowej prawej, w łuku brwiowym lewym, w wardze dolnej po stronie prawej, w błonie śluzowej obu warg, w okolicy ciemieniowo – potylicznej prawej, otarć naskórka w skórze twarzy i głowy oraz ramienia lewego, rozległego krwiaka podskórnego w okolicach łędźwiowych i na pośladkach

pełnionego krwią z odwarstwieniem skóry i ze zmiążdżoną tkanką podskórną, wylewów krwawych w mięśniach tych okolic, drobnych pęknięć skóry pośladka prawego, krwiaka w tkance podskórnej przedramienia lewego, złamania kości łokciowej lewej, zwichnięcia stawu skokowego prawego z rozdarciem torebki stawowej i aparatu więzadłowego, licznych rozległych płaszczynowych i smugowych podbiegnięć krwawych w skórze twarzy, w powłokach miękkich czaszki, na grzbiecie, kończynach górnych i dolnych, złamania żeber po stronie prawej od IV do VII w linii środkowo – obojczykowej oraz od VIII do X w linii łopatkowej z podbiegnięciami krwawymi, złamania kości nosa, obrzęku mózgu, obrzęku płuc oraz wybroczyn krwawych podśluznicowych, które to obrażenia doprowadziły do powstania wstrząsu krwotocznego i urazowego, stanowiącego chorobę realnie zagrażającą życiu, w następstwie której M. S. poniosła śmierć, przy czym w czasie popełnienia powyższego czynu miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia i kierowania swoim postępowaniem, to jest o czyn z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 9 stycznia 2015r. w sprawie III K 109/14 oskarżonego M. P. (1) uznał za winnego tego, że w dniu 20 sierpnia 2012 roku w okresie od godziny około 20.00 do godziny 22.00, w miejscowości K. gm. M. na posesji numer (...), przewidując możliwość spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu M. S. jak też godząc się na to bił ją po całym ciele, w tym wielokrotnie nieustalonym narzędziem twardym, tępym, tępokrawędzistym, wydłużonym narzędziem powodując u niej rany tłuczone twarzy w okolicy czołowo – skroniowej prawej, w łuku brwiowym lewym, w wardze dolnej po stronie prawej, w błonie śluzowej obu warg, w okolicy ciemieniowo – potylicznej prawej jak też powodując otarcia naskórka w skórze twarzy i głowy oraz ramienia lewego, rozległy krwiak podskórny w okolicach łędźwiowych i na pośladkach z odwarstwieniem skóry pełniony krwią i zmiążdżoną tkanką podskórną, wylewy krwawe w mięśniach tych okolic, drobne pęknięcia skóry pośladka prawego, krwiak w tkance podskórnej przedramienia lewego, złamanie kości łokciowej lewej, liczne rozległe płaszczynowe i smugowate podbiegnięcia krwawe w skórze twarzy, w powłokach miękkich czaszki, na grzbiecie kończynach górnych i dolnych, złamanie żeber po stronie prawej od IV do VII w linii środkowo – obojczykowej oraz od VIII do X w linii łopatkowej z podbiegnięciami krwawymi, złamanie kości nosa, obrzęk mózgu, obrzęk płuc oraz wybroczyny krwawe podśluznicowe, które to obrażenia doprowadziły do powstania wstrząsu krwotocznego i urazowego stanowiącego chorobę realnie zagrażającą życiu, w następstwie której M. S. poniosła śmierć, przy czym w czasie czynu miał on ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swym postępowaniem, to jest czynu z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. skazał go, zaś na podstawie art. 156 § 3 k.k. wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 21 sierpnia 2012 r. do dnia 15 kwietnia 2014 r.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił M. P. (1) dowody rzeczowe w postaci koszuli, spodni z paskiem i butów – szczegółowo opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) na k 184 akt pod poz.(...),(...),(...).

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. U. Z. tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu kwotę 2.878,20 zł, w tym 538,20 zł podatku VAT.

Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.000 zł tytułem części kosztów sądowych, zaś w pozostałym zakresie zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Z treścią powyższego wyroku nie zgodzili się prokurator oraz obrońca oskarżonego.

Prokurator Rejonowy w Białymstoku zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym w zakresie spowodowania u pokrzywdzonej M. S. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym także dotyczący okoliczności podmiotowych czynu, wskazuje, iż oskarżony działał w tym zakresie z zamiarem bezpośrednim,

II. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego poprzez wymierzenie mu kary 4 lat pozbawienia wolności, podczas gdy wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, przejawiający się w drastycznym i wielopostaciowym działaniu sprawcy, rozmiarze i mnogości obrażeń zadanych pokrzywdzonej oraz dokonaniu czynu w stanie nietrzeźwości i z oczywiście błahego powodu, a ponadto uprzednia karalność oskarżonego i całkowity brak skruchy, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa przemawiają za wymierzeniem oskarżonemu znacznie surowszej kary – w wymiarze 7 lat pozbawienia wolności

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Na rozprawie apelacyjnej prokurator zmodyfikował ten wniosek wnosząc o zmianę wyroku w zaskarżonej części.

Obrońca oskarżonego również zaskarżyła wyrok w całości i zarzuciła mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia a mający wpływ na jego treść polegający na uznaniu, że oskarżony w dniu 20.08.2012r. na posesji nr (...) w miejscowości K. przewidując możliwość spowodowania u pokrzywdzonej M. S. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i godząc się na to bił ją po całym ciele, powodując obrażenia, które doprowadziły do powstania wstrząsu krwotocznego i urazowego, stanowiącego chorobę realnie zagrażającą życiu i zdrowiu, w następstwie której pokrzywdzona poniosła śmierć, w sytuacji gdy jak wynika z wyjaśnień oskarżonego, pokrzywdzona jeszcze przed przybyciem na posesję posiadała liczne uszkodzenia na ciele oraz w trakcie pobytu na posesji na skutek swej nietrzeźwości potknęła się w sieni domu, w wyniku czego upadała i doznała urazu głowy, po którym to upadku nie dawała już znaków życia a nadto oskarżony posiadał dobrą opinię w miejscu zamieszkania, relacja, która łączyła go z pokrzywdzoną była zgodna i niekonfliktowa, osoby postronne zachowanie oskarżonego względem pokrzywdzonej odbierały pozytywnie, brak jest bezpośrednich dowodów winy oskarżonego, nie zabezpieczono narzędzia zbrodni oraz nie występuje żaden sensowny motyw działania oskarżonego, co wskazuje na brak możliwości uznania M. P. (1) za winnego zarzucanego mu czynu,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia a mający wpływ na jego treść polegający na uznaniu, że po opuszczeniu posesji nr (...) przez świadka M. B. (1), doszło do kłótni między oskarżonym a pokrzywdzoną, w trakcie której M. P. (1) miałby spowodować chorobę realnie zagrażającą życiu i zdrowiu pokrzywdzonej w następstwie której ta poniosła śmierć, w sytuacji gdy świadek M. B. (1) który przebywał razem z M. P. (1) oraz M. S. w dniu zdarzenia przyznał, że w dniu 20.08.2012r. oskarżony oraz pokrzywdzona zachowywali się względem siebie poprawnie, i nic nie wskazywało na to, że istnieją między nimi jakiegokolwiek nieporozumienia mogące wywołać kłótnię, a nadto brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających przedstawione założenie,

3. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. mającą wpływ na treść orzeczenia, polegającą na dowolnej a nie swobodnej ocenie dowodu w postaci zeznań świadka M. B. (1) w zakresie w jakim sąd uznał, że przed opuszczeniem przez wymienionego posesji M. S. nie miała obrażeń, w sytuacji gdy świadek ten był nietrzeźwy a odbiór rzeczywistości przez niego był zaburzony, a co za tym idzie zgodnie ze wskazaniami wiedzy i doświadczeniem życiowym nie mógł złożyć konsekwentnych i stanowczych zeznań co do stanu zdrowia pokrzywdzonej.

W petitum apelacji obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od stawianego mu zarzutu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Na uwzględnienie, choć w ograniczonym zakresie, zasługiwała jedynie apelacja prokuratora. Natomiast apelacja obrońcy jako bezzasadne w stopniu oczywistym nie została uwzględniona w całości.

Odnosząc się na wstępie do apelacji obrońcy stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy po dokonaniu wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, zajął trafne stanowisko w przedmiocie sprawstwa oskarżonego. Wnikliwa analiza tego materiału prowadzi do wniosku, że ustalenia w tym zakresie są w pełni prawidłowe, a w

konsekwencji podniesione w apelacjach zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, obrazy przepisów postępowania jawią się jako całkowicie bezpodstawne.

Swoje stanowisko Sąd I instancji w sposób wyczerpujący i zgodny z wymogami art. 424 k.p.k. przedstawił w uzasadnieniu wydanego wyroku, gdzie dokonał oceny całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie zgodnie z dyspozycją art. 410 k.p.k. ze wskazaniem dowodów, które przyjął za podstawę swych ustaleń.

Zawarta tam argumentacja jest logiczna, przekonywująca, pozbawiona błędów i nie przekracza granic swobodnej oceny dowodów określonych w art. 7 k.p.k. Dokonana ocena dowodów nie uchybia też zasadom określonym w art. 4 i 5 k.p.k. Z tych też względów Sąd Apelacyjny ją w pełni podzielił.

Dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest wykazanie przez skarżącego nie tylko ogólnej wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Obrońca nie wykazał w sposób skuteczny tego rodzaju uchybień natury faktycznej lub logicznej. Nie sposób również dopatrzeć się w dokonanej ocenie materiału dowodowego niezgodności ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Zarzut obrońcy, jakoby Sąd I instancji w sposób dowolny i jednostronny potraktował zebrany materiał dowodowy oraz pominął istotne okoliczności podważające ustalony w sprawie stan faktyczny jest całkowicie bezpodstawny.

Z części motywacyjnej zaskarżonego wyroku wynika, że tenże Sąd z należytą starannością przeprowadził postępowanie dowodowe i w sposób wyczerpujący odniósł się do wszystkich kwestii wymagających rozstrzygnięcia. W szczególności w sposób wnikliwy przeanalizował i właściwie ocenił dowody, które legły u podstaw przypisania winy oskarżonemu, w tym do wyjaśnień M. P. (1), słusznie odrzucając je jako niewiarygodne.

Popierając zawartą tam argumentację należy przypomnieć, że oskarżony nie przeczył, że M. S. poniosła śmierć na jego posesji w K. w dniu 20 sierpnia 2012 r. Przyznał również, że w tym czasie byli sami i na jego posesji nie było wówczas żadnych osób postronnych. Wcześniej przebywał tam wprawdzie M. B. (1), który z nimi spożywał alkohol, jednak około godz. 22.00 opuścił posesję oskarżonego. Co istotne, podał on, że w momencie, gdy wychodził z domu oskarżonego, pokrzywdzona nie miała na ciele żadnych widocznych obrażeń, w tym na twarzy (k. 190). Stwierdzone u niej po śmierci na całym ciele liczne i rozległe obrażenia ciała musiały być zatem wynikiem pobicia pokrzywdzonej przez oskarżonego, albowiem w świetle opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, nie mogły one powstać w okolicznościach podanych przez oskarżonego, a więc być wynikiem upadku pokrzywdzonej. Biegły stwierdził jednoznacznie, że stwierdzone urazy powstały od uderzeń zadanych nieustalonym narzędziem o określonych cechach typowych dla kija, o czym świadczą chociażby smugowate podbiegnięcia krwawe na jej ciele. Tego rodzaju narzędzie zostało również zabezpieczone na posesji oskarżonego. Dodać należy, że tej samej nocy sąsiadka E. G. słyszała odgłosy awantury dochodzące z posesji oskarżonego, które wspierają wersje o pobiciu pokrzywdzonej przez oskarżonego.

Zeznania zarówno M. B. (1) jak też E. G. są logiczne spójne i konsekwentne. W powiązaniu z treścią opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej tworzą spójny i logiczny, a jednocześnie nierozzerwalny ciąg poszlak wskazujący jednoznacznie na sprawstwo oskarżonego. W tych okolicznościach zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu I instancji, że stanowią one pełnowartościowy materiał dowodowy, pozwalający na budowanie na jego podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych. Mimo zatem braku dowodów bezpośrednich, stanowią one wystarczającą podstawę do ustalenia sprawstwa oskarżonego.

Wbrew wywodom apelującej, świadek M. B. (1) nie miał żadnych osobistych powodów, aby przedstawiać fakty w sposób niezgodny z ich rzeczywistym przebiegiem i w sposób bezpodstawny stawiać w złym świetle oskarżonego z którym pozostaje przecież w dobrych relacjach i z którym wcześniej spożywał alkohol. Stan po spożyciu alkoholu, w jakim wówczas znajdował się świadek, na prawdziwość i rzetelność jego relacji nie miał większego wpływu. Wprawdzie

mógł nieznacznie ograniczyć jego zdolność do postrzegania i odtwarzania zdarzeń, ale z pewnością jej nie wykluczył. Wystarczy dodać, że M. B. (1) dość wcześnie opuścił libację alkoholową i o własnych siłach wrócił do domu. Nie znajdował się zatem w stanie upojenia alkoholowego.

Kwestią istotną wymagającą rozstrzygnięcia w sprawie był zamiar oskarżonego. Zagadnieniu temu Sąd I instancji poświęcił również dużo uwagi, jednak ostatecznie zajął błędne stanowisko przyjmując, że M. P. (1) jedynie przewidywał możliwość spowodowania u pokrzywdzonej ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu i godził się na to, zaś skutek jego czynu w postaci śmierci pokrzywdzonej był objęty nieumyślnością.

Zamiar sprawcy ustala się na podstawie analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności stosunku sprawcy do pokrzywdzonej, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania i innych przesłanek. Dopiero ocena całokształtu powołanych przesłanek pozwala na ustalenie czy sprawca swą wolą chciał spowodować skutek w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, czy też przewidując taką możliwość, godził się na to.

Sąd Okręgowy wprawdzie przeprowadził taką analizę, jednak nie wyciągnął z niej właściwych wniosków. Posiadana przez oskarżonego wiedza i doświadczenie życiowe niewątpliwie dawały mu możliwość przewidywania skutków swojego działania. Miał też on świadomość zależności pomiędzy przyczyną i skutkiem. Oceny tej nie mogą zmienić stwierdzone u niego ułomności psychiczne. Mimo stwierdzonego upośledzenia umysłowe stopnia lekkiego oskarżony wiedział jak daleko idące będą skutki zadawanych przez niego ciosów.

Wprawdzie M. P. (1) od wielu lat był osobą ubezwłasnowolnioną, jednak przez ten czas egzystował samodzielnie, prowadząc kilkuhektarowe gospodarstwo rolne. W tym czasie sam zajmował się hodowlą zwierząt domowych (kury, króliki, koń) oraz uprawą warzyw i gruntów rolnych. W sposób prawidłowy funkcjonował w społeczeństwie, samodzielnie wykonywał wszystkie czynności dnia codziennego. Rola jego opiekuna - siostry K. A. - sprowadzała się jedynie do okresowych wizyt kontrolnych. Jego ułomność psychiczna nie była tak daleko posunięta, aby można było przyjąć, że oskarżony nie wiedział, że ilość, umiejscowienie oraz sposób i siła zadanych pokrzywdzonej ciosów spowoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu zwłaszcza, że około półtora roku przed zdarzeniem, córka M. S. została również pobita przez swego konkubenta, co skutkowało jej zgonem. Zatem oskarżony, który znał ten przypadek, niewątpliwie miał świadomość tego, że zadawanie silnych i wielokrotnych ciosów bezbronnej ofierze doprowadzi do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Miał też wiedzę, że pokrzywdzona była nietrzeźwa, a w związku z tym jej możliwości obronne są znacznie ograniczone.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że w przeszłości oskarżony wiele razy bił pokrzywdzoną, a zatem przedmiotowe zdarzenie nie miało charakteru incydentalnego i nie było to pierwsze tego typu zachowanie ze strony oskarżonego wobec pokrzywdzonej. Świadczą o tym również „wyznania” oskarżonego poczynione w obecności funkcjonariusza policji M. P. (2), który uczestniczył w czynnościach służbowych na miejscu zdarzenia. Wówczas to z ust oskarżonego padło stwierdzenie „tym razem nie wytrzymała”.

Dlatego w zaistniałych okolicznościach należy przyjąć, czego domaga się również prokurator, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Na tak daleko idące ustalenia, wbrew wywiadam Sądu I instancji pozwalają też wnioski zawarte w opinii sądowo – psychiatrycznej i psychologicznej oskarżonego. Istotnie wynika z nich, że M. P. (1) wykazuje dysfunkcje w zakresie planowania i przewidywania prawdopodobnych następstw indywidualnych i społecznych swoich zachowań. Ma również obniżoną kontrolę intelektualną nad swoimi zachowaniami, co jeszcze nie oznacza, że zdolności tych jest całkowicie pozbawiony.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do przyjęcia, że oskarżony miał jakieś istotne powody, aby spowodować tego rodzaju skutek. Jak wynika z zeznań świadków w swoim środowisku był jednak postrzegany jako osoba porywcza i nerwowa. Wcześniej zdarzały się również przypadki wszczynania przez niego awantur z udziałem pokrzywdzonej, które jednak nie pociągnęły za sobą tak ciężkich skutków. Tym razem jednak nasilenie przemocy i

agresji było nieporównywalnie większe. Przemawia to za przyjęciem celowego działania obliczonego na spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Okoliczność, że M. P. (1) pozostawał z M. S. w nieformalnym związku od wielu lat i ich wspólne relacje były w miarę poprawne, nie wyklucza również takiego zamiaru, który mógł powstać spontanicznie bezpośrednio przed zdarzeniem z bliżej nieustalonych powodów. Doświadczenie życiowe uczy, że sprawcy będący w stanie nietrzeźwości i mający skłonności do agresji bardzo często dopuszczają się tego rodzaju czynów z błahych powodów, a nawet bez powodu, zaś ich działanie jest wynikiem wyłącznie nagromadzonej frustracji.

Oceny tej nie zmienia też jego postawa po pobiciu, kiedy to pobiegł wezwać pogotowie stwierdziwszy, że pokrzywdzona nie daje znaków życia. Działanie oskarżonego miało wyłącznie na celu ratowania życia pokrzywdzonej. Zostało ono podjęte już po pobiciu i jako takie nie mogło już usunąć jego skutków.

Okoliczność, że już wcześniej oskarżony dopuszczał się aktów przemocy wobec M. S., choć o mniejszym natężeniu, świadczy również o zamiarze bezpośrednim. W oparciu o wcześniejsze doświadczenia wiedział, że większa agresja i siła zadawanych ciosów może doprowadzić do dalej idących skutków. Nie mógł więc zakładać, że tak dotkliwe pobicie zakończy się jak zwykle lekkim lub co najwyżej średnim uszczerbkiem na zdrowiu. Na taki stan jego świadomości wskazują też słowa wypowiedziane w czasie zatrzymania „tym razem nie wytrzymała”.

Jednak kluczowe dla ustalenia zamiaru oskarżonego były stwierdzone na ciele pokrzywdzonej obrażenia ciała, mechanizm ich powstania oraz rodzaj użytego przez sprawcę narzędzia. Urazy jakich w wyniku pobicia doznała pokrzywdzona były niewątpliwie liczne i poważne. Świadczą z całą pewnością o dużej sile ciosów, znacznym nasileniu agresji i brutalności w działaniu oskarżonego. Treść opinii z zakresu medycyny sądowej wskazuje, że sprawca zadał pokrzywdzonej z dużą siłą w sumie kilkadziesiąt ciosów w newralgiczne dla życia i zdrowia obszary. Nie miały więc one na celu jedynie spowodowania lekkich lub średnich obrażeń ciała, ale ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Temu celowi służył również rodzaj użytego przez sprawcę twardego narzędzia, którym najprawdopodobniej był kij zabezpieczony na posesji oskarżonego. Gdyby chodziło tylko o zwykłe „skarcenie” pokrzywdzonej taka skala zastosowanej przemocy nie była konieczna. Duża siła zadawanych ciosów, ich liczba, umiejscowienie oraz rodzaj użytego narzędzia wskazuje, że celem działania oskarżonego było spowodowanie dużo poważniejszych skutków, które ostatecznie wystąpiły.

Materiał dowodowy zebrany w sprawie daje zatem podstawy do przyjęcia, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, a nie tylko przewidywał i godził się na taki skutek.

Przechodząc z kolei do oceny wymiaru kary należy przypomnieć, że z zarzutem rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia jedynie wówczas, gdy nie uwzględnia ona w należytych stopniu ustawowych dyrektyw sądowego wymiaru kary.

Uwzględniając powyższe kryteria nie można uznać, aby wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności była rażąco surowa bądź łagodna, co zarzuca prokurator. Orzekając w tym przedmiocie Sąd Okręgowy uwzględnił całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie, czemu dał też wyraz w pisemnych motywach wydanego wyroku. Uwzględnił przy tym okoliczności podmiotowe i przedmiotowe czynu na które prokurator powołuje się w apelacji, a więc wyeksponował wszystkie okoliczności istotne z punktu widzenia wymiaru orzeczonej kary. W tym zakresie są one wyczerpujące. Niecelowe jest więc ponowne ich przytaczanie, zwłaszcza, że Sąd Apelacyjny przyjęte tam ustalenia w pełni aprobuje.

Prokurator akcentując mocno okoliczności obciążające nie chce dostrzec jednak istotnej okoliczności, która z natury rzeczy musi prowadzić do złagodzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego. Mianowicie w chwili czynu oskarżony miał w stopniu znacznym ograniczoną zdolność rozpoznania czynu i pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 2 k.k. W takim przypadku ustawodawca przewidział nawet możliwość zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary z którego to dobrodziejstwa Sąd Okręgowy w stosunku do oskarżonego nie skorzystał. Zauważył też, że oskarżony chciał ratować życie pokrzywdzonej poprzez wezwanie pomocy lekarskiej, co

w tym aspekcie jest również istotną okolicznością łagodzącą. Mimo tego wymiar orzeczonej kary oscyluje znacznie powyżej dolnego progu ustawowego zagrożenia. W tych okolicznościach wymierzonej mu kary nie można postrzegać jako rażąco łagodnej i to mimo zmiany przez sąd odwoławczy postaci zamiaru oskarżonego.

Z tych też względów, Sąd Apelacyjny nie dostrzegając innych uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, jak również rażącej niesprawiedliwości orzeczenia, orzekł jak w sentencji.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu za postępowanie przed sądem drugiej instancji, rozstrzygnięto zgodnie z treścią § 14 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Mając na uwadze obecną trudną sytuację materialną oskarżonego, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił go od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.